Szkolnictwo przemysłowe i handlowe.

DODATEK DO „DŹWIGNI“.

Organ, poświęcony sprawom wykształcenia przemysłowego i handlowego, tudzież przemysłowej i handlowej literaturze.

Rok II. 1895. Nr. 4. z 10 Marca.

Szkoły przemysłowe uzupełniające w r. 1893/4.

W porównaniu z ubiegłym rokiem szkolnym 1892/3 wzmogła się liczba szkół przemysłowych uzupełniających o jedenaście, a mianowicie 1 w Sądowej Wiszni, 1 w Kałuszu i 9 we Lwowie.

Z powodu rozporządzenia krajowej Komisyi przemysłowej z dnia 6. października 1893. L. 504, ażeby do tych szkół zaprzestano przyjmować analfabetów, spadła w niektórych szkołach liczba uczniów i to właśnie sprawiło, że ogólna cyfra frekwencyi szkół przemysłowych uzupełniających zmniejszyła się nieco. — Natomiast jednak przez usunięcie żywiołu, tamującego tok nauki podniósł się znacznie poziom wykształcenia wychowanków tych szkół.

Wzmagająca się liczba szkół ludowych i przymus szkolny stowniej — zdaniem komisyi — zapobiegą analfabetyzmowi, aniżeli szkoła przemysłowa uzupełniająca. — Słuszna uwaga; mimo to jednak sądzimy, że należałoby tym uczniom przemysłowym i handlowym, nie umiejącym czytać ani pisać, którzy zasługują na względy dla swej pilności i wykażą się świadectwem majstra, a względnie pryncypała — dozwolić wstępu na wykłady w szkole przemysłowej uzupełniającej w charakterze uczniów nadzwyczajnych.

Sprawozdanie komisyi stwierdza postęp w obyczajach uczniów.

Ujednostajnienie i ulepszenie toku nauki dzięki lustracyom inspektora J. N. Frankego, sprawującego tę funkcyę zarówno z ramienia rządu, jako też i kraj. Komisyi dla spraw przemysłowych — postępuje co raz bardziej, do czego przyczynił się też prawdopodobnie Zjazd kierowników i nauczycieli szkół przemysłowych uzupełniających, odbyty 19 i 20. lipca 1894.

Dla tych szkół wyszedł już II. Zeszyt »Metodycznych wzorów rysukowych« prof. J. Rottera; a komisya poczyniła kroki, celem wydania podręcznika »Stylistyki handlowo-przemysłowej«. Komisya stara się też, aby pewną część modeli do nauki rysunku ornamentalnego wykonano w krajowych szkołach garncarskich.

Objaśnienia nowych ustaw handlowych i przemysłowych.

Nowa ustawa o wyprzedażach.

Napisał *Przemysław*.

Nie obojętną dla kupców i przemysłowców, a pośrednio i dla szerszej publiczności, jest rzeczą niedawno zatwierdzona, a z dniem 11. b. m. w życie wchodząca ustawa o wyprzedażach; dlatego też zapoznamy czytelników naszych z najważniejszemi jej postanowieniami i głównemi pobudkami (motywami) dla których wydaną została.

Któż nie widywał co raz częściej się pojawiających grubemi literami drukowanych ogłoszeń, poprzylepianych na oknach, drzwiach i odrzwiach sklepowych z napisem **„Wyprzedaż“!** - *Ceny zniżone o 50%* i t. p.

Były to w przeważnej części chytrze, a podstępnie zastawiowe sidła na tych, którzy lubią, jak to mówią, kupić »za półdarmo« i na tych biedaków, którzy muszą kupować tanio, jeżeli chcą żyć jako tako.

To też drzwi nie zamykały się zazwyczaj w takich sklepach, na których pojawiła się magnatyczną siłą obdarzona kartka z napisem »Wyprzedaż!«

Grubo jednak częstokroć zawodzili się ci, którzy w tych sklepach kupowali.

Temu lub owemu sprzedano »na wabika« towar istotnie po zniżonej cenie, nawet i poniżej 50% wartości; ale jeśli w ten sposób obdarzono jednego i drugiego, to z pewnością trzeciego i dziesiątego »ubrano« porządnie w zleżały lub wysortowany towar po cenie zwyczajnej jakby za towar dobry.

Zresztą nieraz zdarzało się, że istotnie sprzedawano ze znacznym opustem n. p. 25 lub 33% i obdarzano publiczność, ale zato obdzierano równocześnie fabrykanta a względnie hurtownego dostawcę, który przecież także jest człowiekiem i musi dbać o to, aby przez oszukańczych odbiorców nie był narażony na szkodę, a nawet na bankructwo, któreby się dało we znaki nie tylko jemu jako przedsiębiorcy, ale także zajętym u niego robotnikom.

Tak więc dowolne, a szalbiercze wyprzedaże bardzo często były obliczane albo na wyzysk fabrykantów i angrosistów albo na wyzysk publiczności, a w tych razach stanowiły równocześnie jednę z najszkodliwszych form nieuczciwej konkurencyi wobec innych kupców z tego samego działu.

Jakkolwiek tedy w samej rzeczy były też wyprzedaże uczciwe n. p. z powodu zwinięcia handlu i t. p. — to jednak przeważna ich większość była trojakiem nadużyciem mianowicie wobec kupców, wobec dostawców i wobec publiczności.

»Wyprzedaże« tego drugiego rodzaju tak poczęły się mnożyć, że co raz głośniejsze poczęły przeciw nim podnosić się głosy zarówno ze strony kupców i przemysłowców, jako też i ze strony rozsądnie na tę rzecz zapatrującej się publiczności.

(Dokończenie)

Kronika szkół przemysłowych i handlowych i Rozmaitości.

W szkole uprawy lnu w Gródku rozpocznie się nowy jednoroczny kurs nauki dnia 25 kwietnia 1895 r. — Podania należy wnosić najdalej oo dnia 31, marca b. r. — Bliższych wiadomości udzieli na żądanie Dyrekcya szkoły.

Szkoła gospodarstwa domowego dla panien powstać ma wkrótce we Lwowie.

Manometer. Przyrząd ten (fig. 1), dawno wynaleziony przez O. Guericke, a służący do mierzenia prężności, a względnie gęstości gazów, a zwłaszcza pary, szerokie ma teraz zastosowanie i każdy przemysłowiec w zakładach, posługujących się motorami parowymi powinien z tym przyrządem być obeznany. — Manometry są dwojakiego głównie rodzaju rurkowe i blaszkowe. Wygięcie rurki lub blaszki działa na wskazówkę i wywołuje jej ruch.

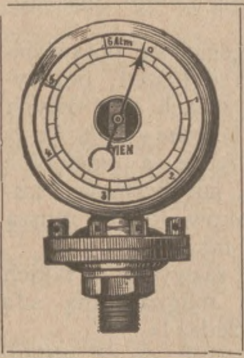


Fig. 1.

Gniotownik (Malaxer). — fig. 2. jestto przyrząd do rozrabiania gliny dla celów keramicznych. Używany bywa po cegielniach i kaflarniach. Nadaje się także do użytku dla garncarskich szkół przemysłowych.

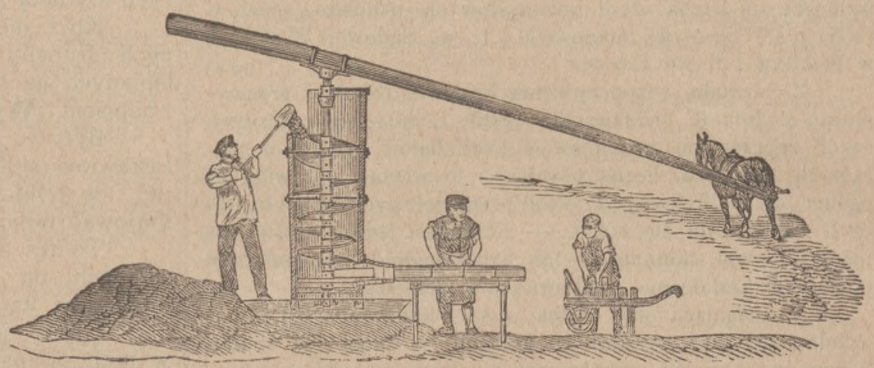


Fig. 2.

Literatura handlowa i przemysłowa.

Nauka buchalteryi, teoretyczna i praktyczna — dla samonauki i wykładu — z uwzględnieniem form nowożytnych i systematycznego tychże podziału na metody: włoską niemiecką, francuską, amerykańską i trzykontową oraz z uwzględnieniem waluty nowej. — Ułożył *L. E. Veltzé*, właściciel i kierownik prywatnej szkoły handlowej we Lwowie. — Lwów. Główny skład w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego. Drukiem i nakładem drukarni ludowej pod zarz. St. Baylego. 1895«. — Pod tym tytułem ukazało się nader ważne dla kupców, przemysłow. itp. dzieło, a właściwie część jego pierwsza, zawierająca ogólny pogląd, oraz odpowiedni dział prac kantorowych, których omówienie uznał autor za konieczne wobec braku polskich podręczników, traktujących o pracach kantorowych.

Jak się dowiadujemy z prospektu, na całość dzieła złożą się cztery części.

Część druga będzie zawierała czystą teoryę, z uwzględnieniem różnych działów gospodarki społecznej.

Część trzecia mieścić będzie w sobie ćwiczenia praktyczne według wszystkich metod w tytule dzieła wymienionych, zaś

Część czwarta obejmie zadania do samoistnych ćwiczeń tak dla pojedynczych przedsiębiorstw, jako też i dla spółek, towarzystw akcyjnych, udziałowych i t. p. przedsiębiorstw wyłącznie, z uwzględnieniem naszych narodowych stosunków.

Całe dzieło obejmować ma 30 do 40 arkuszy druku w większej oktawce, a wyjść ma w trzech jeszcze zeszytach z końcem bieżącego półrocza.

Cenę całego dzieła oznaczono na 6 zł., które po odebraniu każdego z trzech pierwszych zeszytów w ratach 2 guldenowych uiszczać należy.

Z pierwszej części nie możemy jeszcze stanowczo wyrokować o całości tej pracy; dlatego też obszerną ocenę podamy dopiero po ukazaniu się całości. — W każdym razie już teraz zauważyć musimy, że jeżeli całość odpowie tej pierwszej części, o czem nie możemy wątpić, to »Nauka buchalteryi« L. E. Veltzego będzie jedynem w swoim rodzaju systematycznie, a zarazem dydaktycznie opracowanem dziełem o buchalteryi w naszej literaturze.

Wykład jest jasny i potoczysty, określenia zwięzłe, a wszystko oparte jest na przykładach i objaśnione na wzorach.

Wzory te, tabelarycznie i wiernie przedstawione, ułatwiają w istocie samonaukę czyli samouctwo; przyczynia ją się jednak bardzo do zwiększenia kosztów wydawnictwa. Wobec istotnie bardzo kosztownego, a starannego nakładu cena 6 zł. za całe w prospekcie opisane dzieło przedstawia się jako bardzo stosowną i przystępną; to też spodziewać się należy, że kupcy i przemysłowcy nasi i w ogóle ludzie z buchalteryą styczność mający przełożą to dzieło ponad wszelkie inne z zagranicy kolportowane podręczniki buchalteryi.

„Gazeta Brodzka“ i „Rękodzielnik postępowy“ Pod tym tytułem ma wychodzić od 1. kwietnia b. r. pod redakcyą Antoniego Popiela emeryt. starsz. zarządcy celnego czasopismo, które omawiać będzie ekonomiczne stosunki powiatu brodzkiego i złoczowskiego. Redakcya rozesłała odezwę z kwestyonaryuszem. Odpowiedzi nadsyłać należy na ręce księgarni Feliksa Westa.

Ustawę z 20. lipca 1894, rozszerzającą zakres ubezpieczenia od wypadków wydał Dr. Aleksander Małaczyński we Lwowie — wraz z dotyczącemi rozporządzeniami i nową klasyfikacyą stopni niebezpieczeństwa w różnych przedsiębiorstwach.